



# GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 14 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 161.

## Związek Ziemiaków

Warszawa, Kopernika 30

Kupno i sprzedaż  
majątków  
Dzierżawy-  
administracje.

## Sytuacja w Rosji.

Wielka rewolta w Kronsztadzie, przerwana podróż inspekcyjna Kereńskiego na front, wreszcie ustąpienie ministra handlu Konowalowa z gabinetu koalicyjnego — oto świeże fakty, które dowodzą, że konsolidacja nowych stosunków rosyjskich nie postąpiła naprzód. Przeciwnie ze wszystkich nadchodzących z Rosji wiadomości wnosić należy, że zamęt i pewien specjalny typ anarchii pasywnej stale wzrastają.

Problem centralny stanowi ciągle zawarcie pokoju. Pragną go dosłownie wszyscy. Różnice zachodzą tylko w rozumie państwowym, który jedni posiadają w takiej postaci, drudzy zaś w innej. Obóz umiarkowany pragnie zawarcia pokoju na zasadzie dotychczasowych przesłanek politycznych, więc nie ruinując tych związków sojuszowych, które Rosja posiada i salwując jej interesy mocarstwowe. Żywioły skrajne usuwają względnie polityki państwowej na plan dalszy, domagając się natychmiastowego zawarcia pokoju bez względu na zobowiązania sojuszowe Rosji i na jej stanowisko mocarstwowe po zawartym w taki sposób pokoju.

Stosownie do tego zasadniczego stanowiska swojego, każda z grup ustosunkowuje się inaczej do kwestii utrzymania bitności armji i ewentualnej ofensywy.

Gdy Kareński, który z biegiem wypadków ze skrajnej lewicy w poprzednim gabinecie rewolucyjnym znalazł się niemal na prawicy następnego, pracuje nad utrzymaniem bitności armji i uzasadnieniem jej do ofensywy, grupa skrajnie antywojenna zajmuje stanowisko, że dalsza akcja bojowa armji rosyjskiej wydalaby tylko Rosję na łup koalicji i musiałaby pozbawić ją zdobyczy rewolucyjnej. Oficjalne „Izwestia” Rady robotniczo-żołnierskiej postawiła tezę, że Rosja dopóty nie może uważać się za zobowiązaną do współdziałania militarne go z koalicją, dopóki państwa koalicyjne nie dostarczą gwarancji co do tego, iż tak samo jak Rosja, pragną pokoju bez aneksji i odszkodowań.

„Dzieło naroda” pisze, że „byłoby to wydaniem całej polityki zagranicznej nowej Rosji na łaskę i niełaskę koalicji, gdyby Rosja wdała się w nową ofensywę, nie uzyskawszy wprzód dostatecznej pewności, że koalicja nie dąży do żadnych celów zdobywczych.

Jeszcze jaśniej postawiła kwestję „Nowaja Żizń”, która pisze, że Rosja dopóty nie ma powodu występować przeciw imperjalizmowi niemieckiemu, dopóki nie posiada pewności, że Anglja, Francja i Włochy wyrzekły się ze swej strony planów imperjalistycznych.

W następnym numerze wspomnianie już „Izwestia” stwierdza, że armja rosyjska dopóty nie będzie mogła wyruszyć w bój, dopóki każdy żołnierz rosyjski nie nabierze przekonania, że walczy tylko o zabezpieczenie wolności, a nie jako „drapieżne zwierzę w usługach światowego kapitalizmu”. Starania zaś Kereńskiego o utrzymanie bitności armji mają, wedle interpretacji tego or-

ganu, na celu nie ofensywę, ale zachowanie równowagi sił wojskowych między Niemcami a Rosją tak, aby w czasie rokowań pokojowych Rosja nie znalazła się w stosunku do Niemiec w roli strony pobitej i bezsilnej.

W świetle tych wynurzeń kwestja ofensywy przedstawia się, jako kwestja z jednej strony stosunku Rosji do jej aliantów, z drugiej zaś, jako problem utrzymania podstaw siły i organizacji państwowej. Sama ofensywa jest tu raczej tylko hasłem, oznaczającym dążenie do utrzymania bitności armji, niż celem konkretnym.

Gabinet koalicyjny pragnie utrzymać Rosję w roli czynnika polityki międzynarodowej. Dla tego pracuje nad ocaleniem armji, do czego hasło ofensywy wydaje mu się najstosowniej. Natomiast skrajne żywioły socjalistyczne, zapatrzone w swoje doktryny, nie przywiązują żadnej wagi do względów polityki międzynarodowej, nie troszczą się o stanowisko Rosji, jako państwa i mocarstwa, lecz z obawy przed kontrewolucją pragną jak najprędzej w drodze najrzykowniejszych reform socjalnych zapobiec powrotowi nienawistnych im rządów — „kapitalistycznych”. Treścią zatem rozrywających się w Rosji wypadków jest walka zmysłu państwowego z pasywiścią anarchją rzesz ludowych miejskich i wiejskich.

Walka ta dotąd nie rozstrzygnięta. Rewolucyjna Rosja ciągle jeszcze znajduje się na rozstajach między organizacją państwową i anarchją. W obu kierunkach nie brak faktów, które uderzają swoją niezwykłością, ale mimo to nie uprawniają do żadnych ostatecznych wniosków.

Wielkie zagadnienie, czy nowa Rosja znajdzie dla siebie drogę ku utrwaleniu się i zachowaniu atrybucji wielkiego państwa, stoi ciągle jeszcze otworem. Niema ani jednej dziedzin życia, w którejby ten proces przetwarzania się dał już jakieś skończone rezultaty. Wiadomości o nich są zwykle przesadzone i polegają na uogólnianiu faktów poszczególnych.

Drugim wielkiem źródłem niepokoju jest kwestja rolnicza, specjalnie zaś kwestja zasiewów. Otóż według jednych, rzecz ta przedstawia się tak rozpacziwie, że Rosja stoi w obliczu całkowitego głodu z tego powodu, iż przeszło 60 procent jej uprawnej ziemi leży odłogiem. Drudzy zaś, w ich rzędzie minister rolnictwa i skarbu Szingerew, zapewniają, że wcale nie jest tak źle i że obszar gruntów uprawianych nie tylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie, powiększył w stosunku do stanu czeszciorocznego.

Skoro więc w tak zasadniczych kwestiach, jak stan armji i uprawy rolnej, w których orientacja nie jest przecie tak trudną, istnieją tak biegunowo sprzeczne poglądy, opierające się na temperamentie i przypadkowych obserwacjach, to cóż mówić o kwestiach zawilższych, głębszych, które z natury swojej są mało przejrzyste.

Obok entuzjazmu i zapału dla nowych rzeczy, widać już coraz wyraźniej znużenie i pragnienie nie tylko pokoju, lecz także — spokoju, chociażby za cenę powrotu do obalonej monarchji. W Kijowie odbyły się niedawno na tem tle wielkie demonstracje, zakończone obiciem kilku członków miejscowego Komitetu wykonawczego. W pochodach niesiono tablice z na-

pisami: „Niech żyje monarchja konstytucyjna!”, „Precz z republiką socjalistyczną!”.

Nie ulega wątpliwości, że im dłużej żywioły skrajne będą uprawiały swoje eksperymenty doktrynerskie, tem bardziej będzie wzrastało to znużenie, z którego oczywiście nie może wyłonić się nic innego, jak tylko — reakcja. Nie jest bez znaczenia, że cały episkopat prawosławny — zastępkował. Na wezwanie oberprokuratora Synodu na nową sesję tego ciała nie przybył nikt z mianowanych świeżo jego członków. — Oberprokurator pozostał sam. Można znaczenie cerkwi prawosławnej oceniać bardzo nisko, ale niedocenianie jej znaczenia byłoby naiwnością.

## Z parlamentu austriackiego.

Z Wiednia donoszą:

Na początku posiedzenia austriackiej Rady państwa w dn. 11 b. m. zakomunikował prezes parlamentu o wejściu w moc obowiązująca prawa dotyczącego się zmiany regulaminu obrad. Jednocześnie prezes dał wyraz pragnieniu, aby Rada państwa przy tym nowym regulaminie obrad spełniła należące obowiązki względem państwa, względem ludów monarchji, oraz względem samej siebie.

Następnie przeszedł parlament do pierwszego czytania prowidzorum budżetu, które poprzedził prezes ministrów wstępem oświadczeniem w imieniu rządu.

Prezes ministrów oświadczył, że rząd dołoży starań, aby i ze swej strony przyczynić się do tego, iżby sesja parlamentu przyniosła w tej krytycznej chwili wydatną pomoc dla ukochanej ojczyzny, a ludności — pomoc i pocieszenie.

Prezes ministrów wspominał o tych nieskończonych ofiarach, jakich zażądało straszne krwawe zmaganie się narodów i z głębokim smutkiem mówił o tych tysiącach istnień ludzkich, które życie postradały, które zdrowie ofiarowały dla świętego honoru ojczyzny i dla jej bytu. Lzy te, które już popłynęły i które jeszcze płyną, nie są wszakże daremne. Nasza gorąco umiłowana, starożytna monarchja stoi oto dzisiaj po 34-ch miesiącach wojny mocniejsza, niż kiedykolwiek. Święci chwilę przebudzenia się, przebudzenia się z letargu i wewnętrznej bezsilności, a zawdzięczamy to nie komu innemu jak tylko właśnie naszej okrytej sławą armji (ożywione brawa), o której moc rozproszyły się nawałnice nieprzyjaciół.

O tem, co pokazała nasza bohaterka armja pod względem dzielności i wytrzymałości oraz miłości ojczyzny, o tem będą opowiadały najodleglejsze pokolenia. Niechże wolno będzie i rządowi przesłać gorące pozdrowienie i myśl dziękczynną tym na froncie, tym, co w rowach strzeleckich stoją jak mur mocny, niewzruszony. (Ożywione oklaski).

Prezes ministrów powiedział w dalszym ciągu: W mocnym zaufaniu w niezwykły mur naszych obrońców spoglądamy w przyszłość z głową dumnie podniesioną. Co się tyczy sytuacji zagranicznej, to są widoki i możliwości przywrócenia pokoju zaszczytnego. Następnie prezes ministrów wspominał o mowie tronowej, potem zaś przeszedł do spraw polityki zagranicznej.

Przedewszystkiem zajmował się deklaracjami, złożonymi na początku posiedzenia, w których narodowe i autonomistyczne dążności znalazły wyraz z większą jeszcze siłą, aniżeli to dawniej bywało. Te dążności ku wyodrębnieniu dadzą się

łatwo wytłumaczyć namietnościami narodowymi, jeszcze bardziej rozwielmożnionymi wskutek wojny obecnej; jednakże nauka, która wypływa z wojny obecnej, zdaje się podpowiadać coś wręcz przeciwnego. Ludy Austrii nigdy jeszcze w historii nie wykazały z taką siłą, jak teraz, swej współzależności nie do rozerwania. Tylko mocno spojony, pełen siły i zdrowy ustroj państwowy zadość uczyni w sposób trwały wymaganiom przyszłości. Dlatego to nie należy poddawać pod ostrze krytyki tych dobrze wypróbowanych i wielce zasłużonych podstaw państwowych.

Rząd musi przedewszystkiem z całym naciskiem zawarować sobie wszelkie próby wciągnięcia w dyskusję sprawy łączności politycznych, wchodzących w sferę praw zwierzchniczych mocarstw sprzymierzonych lub też drugiej połowy monarchji habsburskiej (potakiwania). Programy, tutaj przedstawione, nie mogą być urzeczywistnione obok siebie chociażby już dlatego, ponieważ wzajemnie sobie przeczą (potakiwania).

Zamiast tych programów, niemożliwych do urzeczywistnienia, chce rząd wystąpić ze swoim programem, który ma w sobie jednoczyć to wszystko, co tamte projekty zawierają w sobie w ramach realności, wykonalności oraz odpowiadania istotnym potrzebom ludu.

Przy obradach nad sprawami gospodarczymi w Austrii po zawarciu pokoju prezes ministrów powiedział:

Zdolność wydajności pracy naszego ustroju państwowego jest w możności całkowicie uczynić zadość wszelkim niezbędnym wymaganiom finansowym prowadzenia wojny współczesnej. Następnie przeszedł prezes ministrów do omawiania gospodarczego wyrównania pomiędzy Austrią a Węgrami, przyczem zaznaczył, że właśnie niedawno temu rząd austriacki wspólnie z rządem węgierskim ustalił stosunek wzajemny w sprawach gospodarczych, starannie okmyślony stosownie do interesów obu państw monarchji i obliczony na czas dłuższy. W niedługim czasie parlament będzie miał możność bliżej zająć się powyższym stosunkiem prawnym.

Przedewszystkiem postaramy się — ciągnął dalej prezes ministrów — zawrzeć traktat z temi państwami, z którymi w wojnie obecnej połączyliśmy się, jako z naszymi sprzymierzeńcami, a więc z Niemcami, Turcją i Bułgarią. Następnie zaś musimy wziąć pod uwagę uregulowanie stosunków gospodarczych względem tych państw, które zachowały neutralność.

Następnie prezes ministrów mówił o niezbędnej działalności na polu dobroczynności społecznej i o utworzeniu specjalnego ministerjum zdrowia publicznego i opieki publicznej. Odpowiedni projekt prawa będzie przedłożony.

Musimy znaleźć formułę rozwiązania sprawy austriackiej, a rozwiązanie to mieści się w prostych słowach: „Bądźmy przedewszystkiem austriackimi” (ożywione oklaski). Wielu z nas leżało w rowach strzeleckich, niemiecy, czesi, polacy, rusini, słoweńcy, rumuni, serbo-chorwaci i włosi. I w rękach naszych karabiny celowały wszystkie równie dobrze, a bagnety nasze cięły równie ostro (ożywione owacje i okrzyki). Byłoby zaiste czarną niewdzięcznością, aby ci sami ludzie, którzy przeciwko całej nawałnicy wrogów umieli bronić granic Austrii aż do ostatniego tchnienia swego życia, nie byli w stanie obecnie usunąć ostatniego cienia wąśni wewnętrznej, aby ostatecznie poprzez chaos narodowości i partii i poprowadzić ojczyznę naszą na spotkanie lepszej przyszłości (ożywione oklaski, nieustające owacje).

Z wielu stron prezesowi ministrów składają życzenia, parlament zaś przechodzi do dyskusji nad tymczasowym planem budżetu.



## Kronika polityczna.

### Szczegóły abdykacji Króla Konstantyna.

W numerze wczorajszym gazety zamieściliśmy lakoniczną depeszę agencji Havasa o abdykacji króla Konstantyna, dzisiaj podajemy szczegóły, rzucające pewne światło na ten znamieny fakt.

W poniedziałek przed południem nadkomisarz koalicji, Jonnart, odbył konferencję z prezesem ministrów, Zaimisem, podczas której w imieniu mocarstw opiekujących się, których jedynym celem jest odbudowanie i połączenie Grecji na podstawie konstytucji, odpowiedział jednak Jonnartowi, że decyzja królewska zapasę może dopiero wieczorem, po posiedzeniu rady koronnej, złożonej z byłych prezesów ministrów.

Pomimo podjudzania tłumów przez pewnych agitatorów spokój na ulicach Aten nie został zakłócony.

Gdy Zaimis doręczył Jonnartowi list, donoszący o abdykacji, był król wyraził życzenie udania się okrętem angielskim do Szwajcarii przez Wiochy. Wojska podwładne komisarzowi, otrzymały rozkaz nie wysiadania, dopóki nie zostanie ogłoszona wola królewska.

W Atenach panuje powszechne przekonanie, iż zajęcie Janiny rozpoczęło akcję ograniczenia władzy ateńskiej, epilogiem której była abdykacja króla.

### Włosi zajmują Epir.

Londyński „Daily Telegraph” donosi z Aten:

Według dzienników greckich, wojska włoskie, które zajęły Janinę, posuwają się na południe w celu zawładnięcia Prevesą i wreszcie całym Epirem. Według pogłosek, w zatoce Koryńskiej pojawiły się parowce transportowe, a w porcie Itea (półn. wybrz. zat. Kor.) wylądowały wojska koalicyjne.

Do „Timesa” donoszą z Aten pod datą 9 czerwca:

Zajęcie Janiny przez Włochów zagraża bytowi państwa greckiego. Liczne dzienniki ateńskie jawnie liczą się z tą możliwością. W zatoce Koryńskiej krążą liczne kontrtorpedowce koalicyjne, a nawet podobno 2 transportowce. Gunaris powiadomił o tem kilku swych stronników a ci postarali się o puszczanie w lot pogłoski, że koalicja wysadziła swe siły na ląd. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak. W pałacu królewskim panuje cisza. W sobotę król nie pokazywał się. W nocy z czwartku na piątek w pobliżu Akropolis odbyła się jakaś tajemnicza strzelanina. Bądź co bądź wypadki olbrzymimi krokami zmierzają do rozstrzygnięcia.

### Rosja a narady królów skandynawskich.

Prasa petersburska przepiętna jest doniesieniami ze Stokholmu. Dotyczą one głównie narad socjalistycznych, ale ostatnimi dniami zajmują się też politycznym znaczeniem ponownego spotkania osobistego królów Skandynawskich.

Spotkanie to ma, jak dowiadują się „Russkija Wiedom.”, dojść do skutku w Norwegii. Według informacji pisma rosyjskiego będzie chodziło w pierwszym rzędzie o omówienie wspólnych wytycznych, które państwa skandynawskie powinny kierować się.

### Hr. Esterhazy a polacy.

„Kurjer Lwowski” pisze: „Hr. Maurycy Esterhazy, któremu cesarz polecił utworzenie nowego gabinetu węgierskiego, jest znany bardzo dobrze we Lwowie. Jako porucznik huzarów przydzielony został do komendy II armii do działu rolniczego. Sam rolnik fachowy miał należyte zrozumienie dla rolnictwa naszego i postępowanie jego różniło się bardzo wyraźnie od innych „referentów”, którzy na rolnictwie się nie znają. To ludzkie i fachowe jego traktowanie spraw rolniczych w obrębie

II armii znalazło też wyraz na ostatniej Radzie ogólnej gal. Tow. gosp. W czasie dyskusji nad stosunkami władz wojskowych do naszego rolnictwa, jeden z mówców podniósł zrozumienie rzeczy u hr. Maurycego Esterhazy'ego. Z kół z którymi hr. E. utrzymywał w czasie swej bytności we Lwowie stosunki towarzyskie, dowiadujemy się, że jest usposobiony bardzo przychylnie dla sprawy polskiej. W wypowiedzianiu swych poglądów jest wstrzemięźliwy, jednak można napewno twierdzić, że względem sprawy polskiej, zajmuje to samo stanowisko, co jego przyjaciół osobisty i polityczny hr. Andrassy”.

### Polityka hr. Esterhazy'ego.

Z Budapesztu donoszą: Prezes ministrów hr. Esterhazy i przywódca partii niezawisłości hr. Apponyi byli przyjęci przez cesarza Karola na audjencji dla omówienia spraw związanych z utworzeniem gabinetu. Hr. Esterhazy naradzał się też z prezesem ministrów austriackich i ministrem spraw zewnętrznych, hr. Czerninem. Hr. Esterhazy znał w całej rozciągłości politykę zagraniczną, prowadzoną przez hr. Czernina w ścisłym porozumieniu ze sprzymierzeńcami.

Hr. Esterhazy oświadczył współpracownikowi gazety „Az Est”, że jest jego szczerym zamiarem przeprowadzić reformę wyborczą w myśl znanego orędzia królewskiego. Między innymi wspominał, iż uwagi poczynione przez monarchę wobec burmistrza budapeszteńskiego przy wręczeniu memorjału, podpadają już pod jego polityczną odpowiedzialność.

### Asquith ambasadorem.

Według otrzymanych z Londynu wiadomości b. prezes ministrów Asquith upatrzony jest na następcę ambasadora angielskiego w Paryżu, Bertie, następującego ze względu na zły stan zdrowia.

„Times” pisze w tej sprawie: Bertie musi pozostać w Paryżu i otrzymać wszelką potrzebną pomoc. W chwili obecnej, kiedy w kraju tym widoczne są skrajne zabiegi zwolenników niekorzystnego pokój, Anglja powinna być czynną i nie usunąć ze stanowisk mężów godnych zaufania.

### Koalicja omawia cele wojny.

Z Berlina donoszą pod datą 13 b. m.:

Dzisiejsze dzienniki donoszą, że 24 czerwca ma się odbyć w Paryżu, na zaproszenie Rosji, konferencja koalicyjna dla omówienia celów wojny.

### Wybuch w parku artyleryjskim.

Z Genewy donoszą do „Vossische Zig.”:

Według „Nouveliste de Lyon”, we francuskim parku artyleryjskim w Mouchy wyleciał w powietrze i uległ zupełnemu zburzeniu skład amunicji. Zginęło 4 żołnierzy, a znaczna liczba robotników, zwłaszcza anamitów i arabsów, odniosła rany ciężkie. Szczegóły bliższe są nieznanne ze względów cenzuralnych.

### Salon hr. M. Zamoyskiego.

W „Gazecie Porannej” czytamy: „Jak donosi „Echo Polskie”, hr. Maurycy Zamoyski otworzył w Paryżu salon polityczny, w którym odbywają się konferencje w sprawie polskiej.

W tych dniach odbędzie się w Sorbonie „akademja” na temat „Francja a Polska”. Mówić będą: prezes ministrów Ribot oraz Briand i Dechanel. Ze strony polskich przemówi M. hr. Zamoyski.

### Komunikat francuski.

PARYZ, 13 czerwca. — Komunikat urzędowy z dnia 12 czerwca:

W okolicy wyżyny Californii oraz na południowy wschód od Corcy działalność artyleryjska dość ożywiona. — W Szampanji ostrzeliwano z niezwykłą siłą stanowiska francuskie na wzgórzach Mont Blond i Mont Cornillet. O północy odrzucili Francuzi w różnych miejscach frontu niemieckie oddziały wywiadowe z wielką łatwością, zabierając jeńców.

Na przeważnej części frontu umiarkowana działalność artyleryjska. Podczas natarcia wywiadowego, skierowanego na stanowiska niemieckie pod Butte de Mesnil i w okolicy wzgórz Cherauches, dokonali Francuzi w wielu miejscach zniszczenia w rowach nieprzyjacielskich i przyprowadzili jeńców. W Lotaryngji strącono samolot niemiecki ogniem dział obronnych. Obaj lotnicy niemieccy wzięci zostali do niewoli.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 13-go czerwca. (Urzędowo).

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Silnymi falami ogniwami zwalczały się artylerje w luku Ypres i na południu od Douve. Na zachodzie od Warneton atak angielski w naszym ogniu niszczącym tylko w niewielu miejscach zdołał wyjść z rowów. Nacierające naprzód fale atakujące uszły wśród strat pod skoncentrowanym ogniem piechoty i artylerji naszej. Wieczorem w ten sam sposób rozchwiał się tam ponowny atak angielski. Na zachodzie od drogi Arras — Lens rano skierowany był na stanowiska nasze gwałtowny ogień skuteczny. Znaczne siły angielskie, które wykonały atak na północnym brzegu strumienia Souchez i wiar gnęły do naszych rowów, odrzucone zostały za pomocą silnego kontrataku. W następującej zaciętej walce na granaty ręczne nasze oddziały nacierające zmniejszyły miejsce wtargnięcia.

#### Front niemieckiego Następcy Trona.

W poszczególnych odcinkach frontu nad Aisne, w Szampanji i nad Mozą chwilami ożywiona działalność ogniowa.

#### Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Nic nowego.

#### Z widowni wschodniej i na froncie Macedońskim.

Nie toczyły się większe działania bojowe.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN, 13-go czerwca. (Urzędowo).

Z frontów nie doniesiono dotychczas o żadnych większych działaniach bojowych.

Samoloty nasze obrzuciły dzisiaj bombami twierdzę londyńską.

#### Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN, 13 czerwca. (Urzędowo)

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmian.

#### Z widowni włoskiej.

Według najświeższych komunikatów nieprzyjacielskich, znowu zły stan pogody, na który tak często skarżą się Włosi, stał się w ostatnich dniach przeszkodą do całkowitego rozwinięcia siły ataku włoskiego. Na płaskowzgórzu Siedmin Gmin przeciwnik usiłował dopiero po nadejściu mroku, prowadzić nadal ataki swe, które początkowo podjął na terenie Zabie, zaś o północy także i w okolicach Monte Forne i na wzgórzach pogranicznych. Nasze wojska pobrzące odparły wroga. Ponosił on, szczególnie na skrzydle północnym swych wojsk atakujących, ciężkie i krwawe straty. Na froncie Isonzo miejscami ożywiona walka artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

## Nowy karabin szybkostrzelny.

Sprawozdania wojenne bardzo często wspominają teraz obok karabinów maszynowych, także jako zdobycz karabiny szybkostrzelne, albo automatyczne. Niejeden z czytelników zastanawia się zapewne nad tem, tembardziej, że właściwie wszystkie karabiny obecnie używane szybko strzelają. Otóż rzecz należy wyjaśnić. Karabin szybkostrzelny jest to nowy zupełnie model karabinu, który może rozwinąć daleko większą szybkość ognia, niż zwykłe karabiny, używane obecnie.

Szybkość ognia ma wielkie taktyczne znaczenie. Już przed laty decydowała ona o zwycięstwie. Wiadomo przecież, że Fryderyk Wielki dlatego tylko pobił austriaków pod Mollwitz, że karabiny jego piechoty strzelały szybciej.

Pierwszy karabin szybkostrzelny zaprowadzony został w piechocie pruskiej przed blisko 80 laty. Nabijał się od tyłu i na minutę dąć można było do sześciu strzałów celnych. Od tego czasu doskonalono zarówno zamek karabinu, jak i nabój.

Model 71, zaprowadzony przed 40-tu laty, otrzymał zamiast papierowego metalowy nabój. Zamek uproszczono w ten

## Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO

**A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

sposób, iż do nalaadowania zamiast sześciu wystarczyło trzy chwytły. Szybkość ognia podwoiła się.

Po 15-tu latach użyto po raz pierwszy karabinów automatycznych. Do magazynu można było na raz nabić 10 naboł. Wchodziły one w rurowate łożysko i przy szybkim ogniu wystarczyło tylko zamek otwierać i zamykać, a naboje same wchodziły do rury, dzięki odpowiedniemu mechanizmowi. W ten sposób szybkość ognia została zwiększona do 20 strzałów na minutę. Po wystrzeleniu jednak całego magazynu trzeba było ładować każdy nabój osobno do niego. Trudność wielką stanowiła i ta okoliczność, że przy takim szybkim strzelaniu dym z prochu zasłaniał cel. Dopiero kiedy wynaleziono proch bezdymny rozpoczęła się nowa era dla karabinów. Zmieniono typ magazynu na mały kwadratowy, umieszczony za lufą, do którego wchodziło 5 naboł z taką łatwością, jakby to był tylko jeden. Zmniejszono wielkość naboł i ich kaliber, przez co nabój stał się lżejszy.

Najnowsze typy karabinów szybkostrzelnych, jakimi posługują się Angli i Francuzi, mają też zaletę, że strzelec nie potrzebuje sam ładować naboł i wyrzucać wystrzelonych gіль. Celuje on tylko i strzela, zaś resztę automatycznie robi ciśnienie gazów, wytworzonych przy spalaniu się prochu w naboju.

Pierwszą zasadę tę postawił major v. Ploennies, który udoskonalił karabiny, a który zmarł w r. 1871. Potem zastosował ją do karabinu maszynowego Maxim. Obecnie zaś została ona przyjęta także przy budowie zwykłych karabinów.

Przed wybuchem obecnej wojny tylko Meksyk zaprowadził automatyczne karabiny w armji. Obecnie stosują je coraz obszerniej wszystkie państwa.

## Z Warszawy.

### Egzaminy aptekarskie.

Egzaminy na stopień pomocnika aptekarskiego rozpoczyna się w Warszawie w dniu 25 b. m. Podania z dwiema fotografiami i świadectwem z odbytej trzyletniej praktyki, poświadczonem przez lekarzy odpowiednich powiatów, wnosić należy do 20 b. m. do kancelarji Towarzystwa farmaceutycznego (Długa 16).

Egzaminy na stopień drogisty rozpoczyna się w Warszawie 28 b. m. Podania z 2 fotografiami i świadectwem z 5 letniej praktyki, poświadczonem przez lekarzy odpowiednich powiatów, składać należy do wydziału medycznego (Plac Saski Nr. 6)

### Polskie banki poznańskie w Warszawie.

„Gazeta Losowań” donosi: Komunikują nam, iż dwa polskie banki w Poznaniu istniejące, rozpoczęły starania o otwarcie oddziałów swych w Warszawie. W tym celu banki te powiększają swe kapitały akcyjne. Głównym polem operacyjnym obydwu instytucji mają być pożyczki na zastaw papierów procentowych. Zobowiązania oparte na osobistym kredycie na razie nie wchodzi w rachubę.

### O szyldy.

Naczelnik milicji miejskiej w okólniku do komisarzy wyjaśnia, iż szyldy sporządzane być winny w języku urzędowym to jest polskim, z wyjątkiem instytucji i władz niemieckich wojskowych, bądź cywilnych. Dopuszczalne są tłumaczenia napisów na języki obce, z wyjątkiem rosyjskiego.

Naczelnik milicji polecił komisarzom zobowiązać interesowanych piśmiennie w terminie dwutygodniowym do usunięcia nieodpowiednich napisów, w razie zaś niewykonania tego zarządzenia sporządzać protokoły i przysyłać je do decernatu handlowego, dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

## Wiadomości bieżące.

— Polskie pieniądze drobne.

„Deutsch. Warsch. Ztg.” donosi: „Oczekiwane od dawna przez świat handlowy



polkie pieniądze drobne oddane zostały obecnie Polskiej Kasie Pożyczkowej do puszczenia w obieg.

Tymczasowo puszczone będą w obieg 10-fenigówki, w przeciągu mniej więcej tygodnia wydane będą również 5-fenigówki i 20-fenigówki. Monety te są przygotowane z żelaza w formie dogodne; na stronie sztalowej mają napis „Królestwo Polskie” i podana jest wartość monety — 10 fenigów oraz rok 1917. na stronie zaś odwrotnej znajduje się orzeł polski z koroną królewską z wieńcem gwiazdzistym na okół.

Pieniądże wydawane zostaną w ten sposób, że dostarczone będą w większych sumach, zapakowane w workach, kasom publicznym, bankom, kantorom bankierskim, stowarzyszeniom i firmom. Osobom prywatnym pieniądze zmieniane będą tylko w małej ilości, a to dla tego, aby nie przyczynić się do gromadzenia ich w rękach spekulantów.

**— Wypłata za rekwizycje łódzkie.**  
Wypłata należności za rekwizycje łódzkie, które zameldowane zostały do państwowej komisji odszkodowań (Reichsentschädigungs Commission) już się rozpoczęła.

**— Polska Krajowa Kasa Poż.**  
Otwarcie oddziału łódzkiego tej instytucji nastąpi w ciągu miesiąca.

**— Cukrownictwo.**  
Obzar plantacji buraczanych w Królestwie Polskim na rok 1917/18 wyniesie około 40,000 morgów, w tym dla cukrowni, położonych w okupacji niemieckiej około 34,000 morgów, w okupacji austriackiej około 6,000 morgów. Czynnich cukrowni w r. 1917/18 ma być 27 w okup. niem. (nieczyn. 8) i 7 w okup. austriackiej (nieczyn. 13).

**— „Pęknięcie paska”.**  
Pod powyższym tytułem pisze „Nowa Gazeta”: Wyśrubowana do niemożliwych granic cena skóry zaczęła już spadać.

**— Ma zjazd higieniczny.**  
Na zapowiadany w dniu 29 i 30 b. m. zjazd 1 lipca r. b. zjazd higieniczny w Warszawie wyjeżdżają z Łodzi następujący lekarze dr. Seweryn Sterling, Stanisław Skalski, Maybaum, Trankner, Dąbrowski, Weyland, Stawowszczyk, Świdwiński i Ziegler.

Dr. Sterling wygłosi referat p. t. „Gruźlica w Łodzi. Plan walki”.  
Dr. Skalski przygotował dwa referaty, mianowicie: „Stan sanitarny Łodzi w chwili obecnej” i „Hypoteka sanitarna domów”.

**— Wycieczka polskiego Tow. Krajoznawczego.**  
W niedzielę, dnia 17-go b. m. odbędzie się wycieczka Towarzystwa krajoznawczego do Tuszyna, lasów rydzyskich i Pabjanic.

Zapisy na tę wycieczkę przyjmowane będą w lokalu Tow. (Piotrkowska 91) w czwartek, piątek i sobotę od godz. 6 i pół do 8-ej wiecz.

**— Wycieczka.**  
Grono słuchaczy kursów Towarz. Krzew. Oświaty organizuje w dniu 17-go czerwca r. b. wycieczkę do Podgubina pod Tuszynem. Program wycieczki obejmuje: 1) Odczyt przyrodniczy z doświadczeniami na okazach naturalnych w lesie tuszyńskim, wygłosi specjalna prelegentka, zaproszona przez Zarząd T. K. O. — p. Prysewiczówna.

2) Popsy dramatyczno-wokalnego kółka amatorskiego słuchaczy. Wycieczką uprzejmie orkiestra amatorska tegoż kółka.

Inicjatorzy zwracają się z prośbą do ogółu słuchaczy kursów T. K. O. o jak-najliczniejsze wzięcie udziału w wycieczce. Punkt zborny na Górnym Rynku o godz. 6 i pół rano. Słuchaczom przysługuje prawo wprowadzenia gości.

Zyczący wziąć udział w wycieczce proszeni są o konieczne zgłoszenie swego zapisu w bibliotece „Naprzód” (Rokietniańska nr. 41 — Widzew), gdzie udziela się szczegółowych informacji, codziennie od godz. 7 do 9-ej wiecz.

**— Łódzka Miejskowa Rada Opiek.**  
opracowała następujące sprawozdanie kasowe za miesiąc maj 1917 rok.

**Przychód:**  
Pozostałość 44 mk. 56 fen. Wpływność od Rady Głównej Opiekuńczej 65,000 mk., na wyszkole dzieci na wieś 21600 mk., zwrot pożyczek 1101 mk. 60 fen., różne wpływy 1340 mk. 51 fen., zaczerpnięto z funduszy specjalnych 8942 mk. 72 f. Razem 98,029 mk. 39 f.

**Rozchód:**  
Na żywienie dzieci 43335 mk., na wyszkole dzieci na wieś 21600 mk., na tańce kuchnie 14588 mk., na zasiłki dla schronisk 1650 mk., na pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem Stowarzyszeń 12723 mk., na drobne pożyczki i zapomogi 3577 mk. 60 fen., na wydatki administracyjne 455 mk. 79 f. Razem wydatkowano 98,029 mk. 39 f.

**— 5000 dzieci do okupacji austriackiej.**

Na skutek wystąpienia R. G. O. do General-Gubernatorstwa w Lublinie o pozwolenie na wysłanie do okupacji austriackiej 5,000 dzieci, w tych dniach od władz okupacyjnych w Lublinie nadeszła odpowiedź przychylna.

**— Wyjazd do Ameryki.**  
(\*) Żony, których mężowie znajdują się w Ameryce, otrzymały z biura emigracyjnego żyd. z Warszawy zawiadomienie i wezwanie, aby stanęły się jutro w Warszawie, skąd wysłana zostanie większa partja kobiet do Ameryki.

**— Z Sądownictwa.**  
Sędzią pokoju IX okręgu mianowany został p. Józef Osiecki adw. przys. z Warszawy, sekretarzem p. Walerjan Czapliski. Sędzią pokoju VIII okręgu, nie został jeszcze mianowany, sekretarzem — p. Teodor Kujawski b. sekretarz sądu gminnego w Piątku i podsekretarz Zjazdu w Kole.

W obydwu sądach rozpoczęto już przyjmowanie podań.

**— Ze szpitala Poznańskich.**  
Zarząd szpitala Poznańskich zwrócił się do instytucji miejskich, oraz Gminy starozakonnych z żądaniem wypłacenia subsydjum za ostatnie lata. Szpital przeżywa obecnie ciężki kryzys i ma z górą niedoboru w sumie 100.000 mk. W razie nie otrzymania subsydjum, działalność szpitala ulegnąć musi zmniejszeniu. (\*)

**— Z Tow. Krzewienia Oświaty.**  
Biuro i V-ta wypożyczalnia książek Tow. Krzew. Oświaty, mieszcząca się obecnie w lokalu przy ul. Podleśnej nr. 1 od dnia 1 lipca przeniesione zostaną na ul. Długą nr. 87.

II-ga wypożyczalnia T. K. O. (Krótka 9) mieścić się będzie od 1 lipca w nowym lokalu przy ul. Sienkiewicza 20.

**— Z Kooperatywy Spożywczej przy Stow. Nauczycieli Chrześcijan.**

Zarząd Kooperatywy Spożywczej przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Chrześcijan podaje do wiadomości swym członkom, że z dniem 12-go czerwca r. b. kasza wydawana będzie co drugi tydzień, a sprzedaż w czasie wakacji odbywać się będzie we wtorki i piątki w godzinach popołudniowych od 5 do 6.

**— Z wydziału sprzedaży węgla.**  
(a) Do dnia 16-go b. m. wydział węglowy został tymczasowo zupełnie zamknięty.

**— Z wydziału sprzedaży kartofli.**  
Magistrat podwyższył cenę kartofli do 24 marek za korzec lub 6 mk. za ćwiartkę.

**— Ziemiaki z Węgier.**  
Rząd węgierski ogłasza, że od 15-go b. m. rozpocznie się wywóz wczesnych ziemniaków z Węgier.

Zbiór zapowiada się dobrze i wywóz osiągnąć ma przypuszczalnie liczbę 200 wagonów dziennie. Wywóz rozdzielany będzie pomiędzy Niemcy i Austrię.

Rząd węgierski zgodził się na dopuszczenie reprezentanta austriackiego ministerjum żywnościowego na posiedzenie władzy, która ten wywóz organizuje. Rzecz naszych postów będzie baczyć, pisze „Czas”, aby Galicja otrzymała w tem błogosławieństwie odpowiedni udział.

**— Zwiększenie racji cukru.**

(\*) Od dnia 1 lipca racja cukrowa na dwutygodniowy okres zostaje zwiększoną do 16 funtów.

**— Przepustki żywnościowe.**

Od dnia dzisiejszego wchodzi w życie rozporządzenie policyjne, podług którego dozwolonym zostało raz na tydzień dla rodzin, składających się z 6-ciu osób przywóz 5 funtów kartofli i 7 funt. chleba albo mąki lub 5 funtów kaszy albo 5 ft. roślin strączkowych.

Przepustki żywnościowe wydawane są od dnia dzisiejszego przy okienkach od nr. 1 do 11 Delegacji Zaprowiantowania Miasta przy Nowym Rynku nr. 14, rano od godziny 8 do 1 i po południu od 8 do 5. Przepustki są wydawane tylko na imię tych osób i członków ich rodzin, które są w posiadaniu niemieckiego paszportu i za okazaniem legitymacji komitetu rozdziela chleba i mąki, które to dokumenty należy mieć przy sobie przy zażądaniu przepustki.

O wydaniu przepustki zostanie przy danem okienku poczyniona odnośna adnotacja, tak w paszporcie, jak i na legitymacji kom. rozd. chleba i mąki.

Przepustki są wydawane w 2 kolumnach, a mianowicie w czerwonym, upoważniającej do przywozu produktów żywnościowych dla mniej niż 6 członków rodzin, oraz w białych dla rodzin, składających się więcej niż z 6 osób.

ś. p.  
**z Damschów**  
**EMILJA JEZIERSKA**  
wdowa po ś. p. Teodorze, obywatelka m. Łodzi.  
Opierzona św. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 11 czerwca 1917 r. w Warszawie, przeżywszy lat 77.  
Pozostali w smutku córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15 czerwca r. b., o godz. 11-ej rano, w kaplicy na starym cmentarzu katolickim w Łodzi oraz na eksportację zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie.

Dowody te muszą posiadać stemple i pieczęć magistratu oraz jeden z podpisów następujących 4 panów: szefa biura Jacobiego, sekretarza Drozdowskiego i radnych Wolezyńskiego i Weissa.

Legitymacja jest ważna tylko w połączeniu z paszportem niemieckim i do korzystania z niej upoważniona jest jedynie osoba, na niej wymieniona. (Szczegóły w poniżej zamieszczonym obwieszczeniu).

**— Asygnacja na produkty spożywcze.**

(a) Aż do soboty 16 włącznie delegacja zaprowiantowania miasta wydawać będzie asygnacje na produkty spożywcze tylko w godzinach od 6—7 wiecz.

**Kronika sądowa.**

**— Sposób na pokątnych doradców.**

(\*) Nader zawiła i charakterystyczna sprawa na tle plag pokątnego doradztwa rozważał w dniu wczorajszym sędzia pokoju III okręgu p. Tadeusz Kamiński.

Bohater sprawy znany w bruku łódzkim pokątny doradca 58-letni Zacharjasz Rozenberg, oskarżony był o przywłaszczenie.

Szczegóły sprawy są następujące: Jeszcze w roku 1903 niejaki Caler Monsejż przekazał Rozenbergowi do zaskarżenia i zainkasowania należność podług 2-oh weksli na sumę 200 rb. wystawione przez Samuela Hamana, oraz tytuł wykonawczy na rb. 100. W przeciągu dość długiego czasu gdyż lat 14 pokątny doradca zwodził Hamana twierdzeniem, iż pomimo wszelkich starań nie udało mu się pieniędzy wy dobyć.

Zniechęcony n'epowodzeniem Haman w drodze cesji rejestralnej odstąpił swe prawa Sali Opatowskiemu za sumę rb. 400.

Gdy nowy nabywca otrzymał identyczną odpowiedź od Rozenberga zainteresował się szczegółami egzekucji, przyczem wyszło na jaw, iż także całą należność odebrał.

Po wysłuchaniu kilku świadków oraz świetnej, długotrwałej przemowy mecenasa Piotra Kona, który domagał się dla pokątnego doradcy należytej kary, sąd zastosował art. 574 ros. kod. kar. i skazał Zacharjasza Rozenberga na 6 miesięcy więzienia, zapłacenie kosztów sądowych w sumie 64 mk. 80 fen. oraz zesadził na rzecz Opatowskiego rb. 400 wraz z 6 proc. od 28 marca 1916 roku.

Na rozprawie stawilo się wielu pokątnych doradców, którzy z wielkiem przygnębieniem przyjęli wyrok, ponieważ powyższa decyzja daje wyraźną podstawę prawną i rozstrzyga prejurykat należytego karania pokątniarzy, spodziewał się należy przeto, iż szerokie koła ofiar bezwzględności pokątniarzy obecnie odpłacą swym gnębielcom należycie, występując przeciw nim na drogę sądową.

**Obwieszczenie**

dotyczące przepustek na artykuły żywnościowe.

Na zasadzie udzielonego mi przez pana Szefa Administracji przy Warszawskim General-Gubernatorstwie upoważnienia postanawiam niniejszym w porozumieniu z panem Gubernatorem Wojskowym w przedmiocie wwozu mniejszych ilości dla własnej potrzeby, do swobodnego obrotu niedopuszczonych artykułów żywnościowych, co następuje:

§ 1.

Nie podlegają zabieraniu przy kordonach strażniczych i posterunkach mniejsze ilości artykułów żywnościowych (ziemiaków, chleba, mąka, kasza, owoce strączkowe), które do miasta Łodzi będą wprowadzone na zasadzie przepustek przy przestrzeganiu następujących przepisów,

§ 2.

Przepustka ma ważność tylko dla wymienionej na takowej z nazwiska osoby i jej rodziny i może być użyta li tylko przez osobę, lub przez szczególnie na przepustce wymienionego domownika i tyl-

ko w połączeniu z jego niemieckim paszportem. Przepustki nie będą wystawiane dla osób pojedynczych, a tylko dla rodzin.

Rodziny, liczące mniej niż 6 członków, mogą wprowadzać, a mianowicie jeden raz tygodniowo:

- a) 5 funtów polskich kartofli,
- b) 7 funtów polskich chleba, albo 5 funtów mąki, albo 5 funtów kaszy, albo 5 funtów owoców strączkowych.

U rodzin, składających się więcej niż z 6 członków, powyższe cyfry, powiększają się z 5 do 7 i z 7 do 10 funtów.

Wwóz wszelkich innych zaekwestrowanych środków żywnościowych, zwłaszcza mięsa, słoniny, wędlin i cukru, nadal pozostaje wzbroniony.

§ 3.

Dozwala się wprowadzanie środków żywnościowych na 2 tygodnie naprzód. O ile w ciągu jednego tygodnia nie zostanie wykorzystane uprawnione przepustką prawo wwozu, takowe za tenże tydzień traci swoją wartość.

§ 4.

Przepustki wystawia Magistrat w miejscach, które będą jeszcze ogłoszone. Takowe mogą być wystawiane tylko dla osób i domowników, będących w posiadaniu niemieckiego paszportu. Odnośnym urzędom należy przedstawić paszporty i kartę legitymacyjną na chleb. Wystawienie przepustek notuje się w paszportach i karcie chlebowej.

§ 5.

Kontrolę wwozu dokonywują kordony strażnicze i posterunki. Odwrotna strona przepustki podzielona jest w kratki każda na jeden tydzień służąca kratka składa się z 2 części. Kordony strażnicze i posterunki notują w górnej części wwóz ziemniaków, a w dolnej części wwóz chleba, mąki, kaszy lub owoców strączkowych.

§ 6.

Termin wydania przepustek będzie opublikowany przez Magistrat. Od tego czasu wwóz oznaczonych artykułów żywnościowych dla rodzin będzie dozwolony tylko stosownie do tego obwieszczenia.

Artykuły żywnościowe, które będą wprowadzane wbrew niniejszym przepisom, zostaną jak dotąd na zasadzie istniejących rozporządzeń ściągnięte bez odszkodowania. Z powiatów: łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego, łowickiego, sochaczewskiego, skierniewickiego, rawskiego, jak również z powiatu łęczyckiego na południe i z powiatu tureckiego na wschód od linii kordonowej mogą być stosownie do rozporządzenia z dnia 4 maja 1917 r., jak dotąd ziemniaki sprowadzane w każdej ilości bez przepustek.

§ 7.

Nadużycie przepustek, jak również nieuprawniony wwóz środków żywnościowych karane będą stosownie do istniejących rozporządzeń.

§ 8.

Niniejsze przepisy są ważne tylko do 31 lipca 1917 r.

Łódź, 10 czerwca 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
LOEHRS.

**Z teatru.**

— Trzeci występ p. Mary Mrozińskiej.

Dzisiaj w otoczeniu swej dobrze zgranej trupy ukaże się p. Mary Mro-



ułańska po raz trzeci w doskonałej komedji Colusa „Georgelta i Gilberta”.  
Artystyczne kreacje p. Mrozińskiej zasługują na bacniejszą uwagę publiczności, niż to dotychczas ma miejsce.

## Poległym bohaterom—cześć!

O wczorajszym nabożeństwie uroczystym w kościele garnizonowym L. P. „Kurier Polski” pisze:

„Ułańska czapa i ułańska szabla na wysokim katafalku. Przy trumnie straż trzymają ułani z dobytymi szablami, dookoła młoda a stara wiara, dalej tłum pobożnych w skupionem rozrzewnieniu. Czyżby zwłoki na tym katafalku spoczywają? Za czyją duszę modły tu płyną?”

Pusta trumna na katafalku... To symbol jeno. Ciała tych, których wyobraża, nieodrodnym potomków tamtych z pod Somosierry, tuli już dawno matka-ziemia, a dusze przyjeła pod wysoką protekcję Królowa Korony Polskiej.

Bo, dla Polski służbę niosąc, w szalonym ataku pod Rokitną garstka bohaterów legła, krwią własną miłość ku Ojczyźnie pieczętując, sławę drugiego pułku ułanów Legionów Polskich późnemu potomstwu przekazując.

Oto w tym kościele pamiątkowym wyskanym, wojsku polskiemu teraz służącym, tablica pamiątkowa na komunię umieszczona podaje ku wiecznej pamięci w granice kute nazwiska bohaterów:

### Szarża pod Rokitną 13. VI. 1915.

„Rtm. Wasowicz-Dunin Zbigniew, pr. Włodek Roman, ppr. Kisielnicki Jerzy, wchm. Adamski Tadeusz, wchm. Nowakowski Wład., Potok Eugen., Łada, Zwatschka Ant., Smarczewski Tadeusz, Szyz Mikołaj, Rakowski Jerzy, Majda Michał, Łuszczewski Br. n., Kubik Boł.”

„Lenkowce — kpr. Jaworski Stefan † 15.V. 1915”.

„Żułany — kpr. Bojewski Ant. † 8.VI. 1915”.

„Maniewice — wieś 26.IV. 1915 † podchor. Pruszyński Henryk, Sanojca Kazim., Gąsiorowski Ant., Kietczewski Janusz”.

„Czeromosno — † 10.VII. 1916 Babij Władysław, Glatman Gerard”.

„Sitowice — † Rybak Piotr † 11.IX. 1916; zmarli wskutek ran w szpitalach † Kolejko Józ., Karasiński Cyp., Turwajek Hen., Jgniszyn Józ., Mórski Marjan, Światłowicz Woj., Świerkosz Stan.”

„Poległym towarzyszom broni II pułk ułanów L. P.”

Tuż obok, na sąsiednim filarze druga tablica głosi nazwiska poległych pod Pniowem, pod Bohorodczanami, pod Mołotkowem.

Stoją dookoła katafalku towarzysze broni, uczestnicy sławnej szarży. Stoi porucznik Jagryn-Maliszewski, który nogę pod Rokitną stracił. Stoi starszyzna legionów i delegacje innych pułków.

U ołtarza mszę św. za poległych odprawia ten, co na czyny ich własnymi patrzył oczami i następnie sam poległych grzebał, superjor Legionów, ks. Józef Panaś. On też, po skończonej mszy św., wznosił wraz z zeburanymi głoszącymi modły, by krew wiernych synów Ojczyzny nie poszła na marne.

Na zakończenie płynię ku niebu hymn: „Boże, coś Polskę”.

### — Osobiste.

Dziś o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża odprawił prymicyjną Mszę św. nowowyświęcony kapłan, ks. Zygmunt Krysiński, łodzianin — wychowaniec seminarjum Sandomierskiego, w asystencji ks. kan. Szmidla, ks. ks. Olesińskiego, Antosiewiczza i Osziela — Słowo Boże wygłosił ks. prałat Tymieniecki.

### A. AWERCZENKO.

## Flota rumuńska.

Nigdy jeszcze rumuńska rada ministrów (lub jak mówią Rumuni — „rumuńska orkiestra ministrów”) nie była w tak podniosłym nastroju, jak na obecnym zebraniu.

— Panowie Rumuni — rzekł prezes rady ministrów, nerwowo menewrując wyjętym z kieszeni kawałkiem kalafonji. Powinniśmy dać odprawę wrogowi, dać mu raz na zawsze nauczkę!..

— Panie kapelmistrzu („kapelmistrz” po rumuńsku znaczy — prezes ministrów) — przerwał mu ktoś. Więc znaczy, że wojna już postanowiona?

— Bez względu. Ale to nie. Jesteśmy prawie gotowi. Mówię „prawie”, bo cioc armia nasza stoi pod bronią, należy pomysleć i o flocie. Potrzeba nam silnej, potężnej floty, która stała się postrachem dla wroga.

— Ale gdzie jest ona?

— Ona?..

Zaległo uroczyste milczenie.

— Ona?..

Milczenie było jeszcze bardziej uroczyste.

Prezes wziął kalafonję, machinalnie potarł nią poręcz krzesła, na którym siedział i dobitnie powiedział:

— Flota? Flota? Jest już prawie gotowa. Czy wiecie, panowie ile ofiarowała na nią patriotyczna, narodowa, rumuńska ogólna pożyczka? *Dwadzieście tysięcy franków!!!*

Wszyscy osłupieli!

— To niemożliwie! Takiej cyfry wcale niema — dwadzieścia tysięcy!!

— To niestychane!

— Kolosalne!

Jeden z ministrów, namyślając się, zapytał:

— A co, jeśli wszystkie te pieniądze zabraknie i wnieść do tego pokoju — czy zmieściłyby się?

— Z ledwością. Siedem tysięcy zmieściłoby się. Ale nie o to chodzi. Przecież flota większa jest od tego pokoju!

— Panie kapelmistrzu!.. Czy należy strzeżony jest ów skarb narodowy?

— Pomyślałem już o tym. Cała armja strzeże go w skarbcu państwowym.

— Nie rozumiem. Skąd Rumuni wzięli taką moc pieniędzy?

— O, zapomina pan, czym jest poryw patryjotyzmu.

### II.

— Tak, czcigodna orkiestra ministrów! Za te pieniądze powinniśmy zorganizować niewielką, lecz potężną flotę. Myśle, że para drednoutów, niekrajowników, dzie-

się torpedowców... Wszystko to, rozumie się, powinno być uzbrojone w armaty...

— Obliczymy, co to ma kosztować!

— Przepraszam, w cenniku firmy Wikkers, ile kosztuje drednout?

— Od pięćdziesięciu do siedemdziesięciu milionów franków.

— Boże mój! Co za zdzierstwo!

— Bassurman!

— Pomyślcie, panowie. Najlepszy kontrabas kosztuje nie więcej nad tysiąc franków.

— Kontrabas! A weźmy trombon...

— Proszę o ciszę, panowie. Z drednoutów trzeba zrezygnować. Po czemu są krajownicy?

— Krajownicy? To już rzecz całkiem nieprzystępna: od dwudziestu pięciu do piętnastu milionów! Torpedowce są już tańsze, ale... potrzeba nam sto takich patryjotycznych pożyczek na jeden torpedowiec.

— Okropnie wszystko zdrożało! Ale zrobmy tak: obstalujemy dobry jacht, postawimy na nim dwunastocalcwe działo i tak znacznym palić, że niebu stanie się gorącym!

— Po czemu są jachty?

— W tej chwili... Średni jacht — dwieście tysięcy franków.

— Powarjowali, czy co? Kupimy, panowie, zwykłą armatę, bez jachtu. Choć było jaka, ale zawsze flota.

— Słusznie.

Te same roszchody: opał, załoga, binokle, lornetki... Po czemu armata?

— Armata? Od stu tysięcy franków do miliona czterechset... Nie przecież to bandyci!

— Przepraszam — przerwał mądry, siwy starzec. Czy jest co w cenniku, co by kosztowało nie drożej nad dwadzieścia tysięcy franków?

— Co? Hm... Sejsmograf... nie... nie to; przyrządy do mierzenia szerokości geograficznej, składane łódki... nie, i to nie... hm...

— Ależ nie! Coś takiego, co by strzelało.

— Co by strzelało? Aha, jest: nabój do dwunastozłowego działka — dwadzieścia tysięcy franków.

— Więc dzisiaj jeszcze poeyłamy zamówienie. Będziemy więc posiadali niewielką, lecz od stóp do głów uzbrojoną flotę.

— Ale przecież on utonie?

— Kto?

— Nabój. Jeśli bez pancernika..

— A po co go na wodę puszczać. Schowamy go tutaj i będziemy czekać aż nieprzyjaciel wejdzie do Bukaresztu.

— No, a jeśli wejdzie?

— Natknę się i pójdzie w górę.

— Hura! Niech żyje! Niech spróbuje tylko!

— Czy depesza do fabryki amunicji wysłana! Teraz co mamy jeszcze do roboty?

— To jasne: skomponować rumuński marsz morski.

— No, to pierwszy lepszy Rumun zrobi.

## Ostatnie telegramy.

### Nowy strejk w Petersburgu.

W Petersburgu wybuchł nowy strejk na wielką skalę, w którym udział wzięli

wszyscy robotnicy przemysłu amunicyjnego i fabrykacji broni. Strejk rozszerzył się na 120 fabryk. Przystanie kozaków do stolicy nastąpiło w pierwszym rzędzie w tym celu właśnie, aby zapobiedz starciom, które mają zajść na skutek strejku.

### Z Kronsztadtu.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Sytuacja w Kronsztadzie jest obecnie tego rodzaju, że artylerzyści tamtejsi popierają rząd tymczasowy oraz petersburską Radę delegatów robotników i żołnierzy, podczas gdy pułki piechoty stanęły po stronie kronsztadzkiej Rady delegatów.

### Król Konstantyn.

Uchwała, co do usunięcia króla Konstantyna z trenu, zapadła już, podług doniesień z Genewy, na konferencji Londyńskiej 28 i 29 maja r. b.

Już wtedy wykonanie tej uchwały powierzono Jonartowi, który ua krótko przed udaniem się do Grecji wyjechał do Londynu, aby tam otrzymać ostateczne instrukcje.

W poniedziałek wiadomo było w Londynie i w Paryżu, co się przygotowuje w Atenach. Pierwsze oddziały wojsk francuskich wyładowały już w nocy z niedzieli na poniedziałek na wybrzeżu Tessalii, nie napotyając na żaden opór.

W porcie Pireusa znajduje się flota koalicji z silnym oddziałem wojsk, pozostawiona do dyspozycji Jonarta. Z Bernu donoszą: Grecki poseł oświadczył Szwajcarskiej Tel. Agencji, że dyktando nie jest on jeszcze zawiadomiony o abdykacji króla.

### Francuzi i Włosi w Grecji.

Jak donosi agencja Havasa, wojska francuskie wtargnęły do Tessalii i obsadziły Korynth. Włosi kontynuują swój pochód w południowym Epirze.

### Venizelos — mąż przyszłości. (?)

Podług „Paris Inform.”, ma stanąć na czele rządu w Athenach Venizelos, powołany na to stanowisko przez ententę.

### Opinia prasy holenderskiej o przewrocie w Grecji.

„Nieuwe Rotterd Courant” tak pisze o przymusowej abdykacji króla Konstantyna: o dobrowolnej decyzji nie ma tu mowy. Jeżeli komuś zapala się dom nad górami i właściciel dom ten opuszcza, to nie dzieje się to dobrowolnie. Państwa ententy mówią, że bronią one jedności Grecji i pragną tę jedność przywrócić, nie będzie jednak tam jedności, gdzie jedna partja wybrała sobie koalicję, a druga jak sądzić należy znacznie większą, pragnie pozostać wierną królowi. Dziwną drogę koalicja wybrała do utrzymania jedności Grecji, usuwając króla Konstantyna i przy pomocy obcego wojska zmuszając naród do spokoju.

Wystąpienie ententy jest niczem więcej, jak brutalnym stwierdzeniem „sily przed prawem” zastosowanej względem małego narodu, wychodząc z założenia, że dopuszczalną jest każda niesprawiedliwość, jeżeli wymagają tego wojenne warunki.

DO  
**Egzaminów Poprawkowych**  
przez wakacje przygotowuje ze wszystkich przedmiotów w kompletach  
**Grono Nauczycieli Szkół Średnich**  
Informacje codziennie od 4—5 w kancelarii gimnazjum Kamieńska 10.

**Losy do V kl. Loterii R. G. O.**  
jeszcze można nabyć w sklepie K. Bogusławskiej ul. Andrzeja 3.

Konsultant prawny  
**A. Ackerberg,**  
Łódź, Południowa 2, 1-e p.  
Formularze do podróży tamże do nabycia.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
Przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szcitlera  
**choroby zewnętrzne skórne i włosów**  
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.

Pierwsza  
**chrześcijańska lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza 53 róg Ewangelickiej  
Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

**Potrzebna nauczycielka na wiosnę**  
z 7-kl. wykształceniem.  
Wiadomość: ul. Sienkiewicza 25 m. 5.

**21 Główna. Sortownia** Chrześcijańska  
wa obśtaunki, reperacje, niowanie i czyszczenie.  
I. Wojciechowski Główna 21.

**UCZEŃ**  
do drukarni M. Szajniaka, Średnia 11, potrzebny. Wiadomość od 2—4 po poł.  
**DZIŚ CIĄNIENIE!**  
I klasy **SASKIEJ** Loterii  
Losy jeszcze do nabycia po cenach urzędowych.  
**Samuel Weinberg**  
Piotrkowska 58.

**Gazeta Łódzka**  
Stare brakujące numery „Gazety Łódzkiej” z roku 1915: 1—13 stycznia oraz 4, 6, 7, 11, 16, 19, 25, 28, 30, 33, 39, 42, 44, 48, 59, 60, 64, 66, 85, 112, 124, 127, 128, 134, 135, 147, 164, 165, 167, 174, 176, 205, 207, 246, 260, 295, 298, 300, 302, 315, 316, 323, 326, 335, 347.  
Z roku 1916: z 29 stycznia, 5 Lutego i 23 Grudnia  
**Kupi**  
**Weltkriegsbücherei**  
Berlin, W. 35, Potsdamerstr. 121.

**Tekla Bochniak** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Do pracowni gorsetów, potrzebna uczennica. Piotrkowska 132 m. 6.  
**Gorsety** gorsety i obstalunkowe. Przyjmuje i wykonuje wszelkie przeróbki, pranie, odświeżanie starych gorsetów. „Benoma” Łódź Główna № 17.  
**Koza** jedna z koźlatki i do sprzedania ul. Średnia 61 wiadomość u stróża.  
**Ławki** szkolne do sprzedania. Ul. Skwerowa 7 u otarza.  
**Pralnik** Najlepszy brodek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 80. Żądać wszędzie, paczka 55 fenigów.  
**Pokój** umebłowany do wynajęcia zaraz Sienkiewicza 25 m. 5.  
**Różne** meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Passaż Szulca 16 m. 12 lewa oficyna II piętro. Obejrzeć można od 8—9 rano w niedzielę od 8—12.  
**M**arjanna Cedzyska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
**M**arjanna Toruń zgubiła paszport niemiecki, wydany z gminy Wiskitno pow. Łódzkiego.  
**S**kradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marty N. Korow.  
**S**kradziono weksel (Bianco) na Rbl. 200, wystawiony przez Jana i Marjanę małż. Malanowskich. Takowy weksel się unieważnia.  
**W**ładysławowi Maniewskiemu skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 8900/14-XI.